

DR WĘC A

„Drwęca” wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 75 gr., z doręczeniem 87 gr. miesięcznie. Przyjmą się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres korespondencyjny: „Drwęca” Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnicze: „Drwęca” Sp. z o.p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu; Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemiście.

Nr. 131

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 4 listopada 1924.

Rok IV

Nieomal przesilenie, ale, zdaje się szczęśliwie zażegnane

Nasz sejm, który nie posiada zdeklarowanej większości, jest gruntem niebezpiecznym, pełnym nieoczekiwanych niespodzianek. W tych dniach nieomal o włos byłoby doszło do przesilenia, które w okresie obecnym sanacyjnym miało by wprost nieobliczalne następstwa. Prezes Głabiński Z. L. N. w dyskusji nad expose Premjera użył na zakończenie swego przemówienia następujących słów: Musimy przeciwstawić się stanowczo wszelkim metodom uległości w polityce na terenie międzynarodowym, które osłabiają powagę naszego państwa i mogą być groźne dla całej naszej przyszłości“. Właściwie słowa te były skierowane nie przeciw p. Grabkiemu, lecz Skrzyńskiemu, ministrowi spraw zewnętrznych, który w Genewie, kiedy Mac Donald poruszył sprawę G. Śląska, nie znalazł słów protestu na to niesłychane wystąpienie i który też wobec Niemców okazał zbyt dużo uległości, godząc się na te tak zwane niemieckie beiraty. Ale premier Grabki te słowa p. Głabińskiego odniósł do siebie i czuł się nimi dotknięty i obrażony i wraz z innymi członkami rządu opuścił sejm, stawiając od razu kwestję na ostrzu miecza. Ostatecznie można zrozumieć zdenerwowanie Premjera, którego poszczególne partie szarpią ze wszystkich stron, chcąc każda dla siebie coś utargować, ale znów z drugiej strony poważny mąż stanu mieć winien nerwy z żelaza i nie powinien się dać tak łatwo wytrącić z równowagi krytyką, do której każdy poseł ma prawo, a która w tym przypadku nie całkiem była niesłuszna i nie odnosiła się zgola do premiera. To nieoczekiwane zajście mogące wywołać od razu przesilenie gabinetowe, czego chyba żaden poważnie myślący polak życzyć nie może, zaalarmowało sejm, który zajął się wyszukaniem sposobów, zażegnania grożącego niebezpieczeństwa. Natychmiast zabrał się konwent seniorów, który naradzał się nad sposobem wyjścia ze sytuacji. Lewica chciała głosować nad wnioskiem postawionym przez premiera, który domagał się, aby Sejm przez głosowanie stwierdził, czy zarzuty p. Głabińskiego uważa za słuszne czy nie.

Poseł P. P. S. Niedziałkowski bowiem postawił formułę następującą: Sejm stwierdza, że polityka zagraniczna Rządu odpowiada interesom i godności państwa“. Na tak postawiony wniosek, premier się zgodził. Posłowie Dubanowicz i Stroński do formuły p. Niedziałkowskiego zapowiedzieli poprawkę, że aprobują fakt genewski, ale nie aprobują metody wnoszenia wewnętrznych spraw przez min. Skrzyńskiego przed forum Ligi Narodów. Premier Grabki domagał się natychmiastowego głosowania nad formułą p. Niedziałkowskiego, ale konwent do tego się nie przychylił, lecz sprawę odroczył do następnego posiedzenia sejmowego, by kluby posłów wpraw się mogły naradzić.

Na następnym posiedzeniu sejmowym z dnia 30 b. m. p. Marszałek oświadczył, że stronnictwa postanowiły sprawę wczorajszą załatwić. Jako pierwszy złożył deklarację p. Kosicki Z. L. N. który zastrzegł sobie i swemu stronnictwu prawo krytyki rządu i oświadczył, że co do wniosku p. Niedziałkowskiego jego stronnictwo będzie głosować przeciwko niemu — gdyż polityka zewnętrzna na terenie międzynarodowym tak w sprawie G. Śląska, jak i w sprawie niemieckiej jak niemniej w kwestji uniwersytetu rosyjskiego nie odpowiada interesom państwa. Z tych względów Zw. L. Nar. nie ma zaufania do ministra spraw zagranicznych. Ostatecznie po dłuższych debatach pro i contra, podczas których poszczególne partie stawiały swoje wnioski — przeszedł wniosek Niedziałkowskiego zmodyfikowany, przez p. Barlickiego, który brzmi: Sejm oświadcza, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności Rzeczypospolitej. Za tym wnioskiem oddano 210; przeciw niemu 170 głosów. Wynikiem tego głosowania, jak donosi Kurjer Polski, Premier czuje się zadowolony i sądzi, że otrzymał pełną satysfakcję. Grożące przeto niebezpieczeństwo przesilenia rządowego zostało zażegnane, ale incydent sam wykazuje dobitnie, jak łatwo zapalna atmosfera panuje w Sejmie i Rządzie.

Na fundusz Sienkiewicza

ku uczeniu śp. Henryka Sienkiewicza da każdy gorący patriota.

Składki w Redakcji naszej już zapoczątkowano

Wielkie zwycięstwo konserwatystów w Anglii.

Konserwatyści zdobyli 400 mand. czyli zupełną większość parlamentarną. — Klęska Mac Donalda.

Londyn, 30. 10. O godz. 24 wiadome były następujące wyniki wyborów: konserwatyści — 400. Labour Party — 151, partja liberalna — 40, partja wolnościowa — 4. W ten sposób konserwatyści zyskują 159, tracą 6 mandatów.

Labour Party zyskuje 24, 65. Partja liberalna zyskuje 9, traci 120.

Partja konserwatystów posiada w obecnej chwili olbrzymią przewagę 191 mandatów nad wszystkimi innymi partjami razem wziętymi. Tak ogromnego zwycięstwa stronnictwa przy wyborach nie zna dotychczas historia parlamentu angielskiego. Zwycięstwo konserwatystów leży w interesie Polski, gdyż to stronnictwo przeciwstawia się niemcom, a opiera się będzie o Francję, a tamsamem przychylnie odnosi się będzie względem Polski — Teraz potrzeba jeszcze, by i we Francji nastąpiła zmiana składu dotychczasowego sejmku, co nastąpić może też tylko przez nowe wybory. — Możliwem, że wynik wyborów w Anglii wpłynie i na

zmianę stosunków politycznych we Francji, czego każdy Polak w interesie swej Ojczyzny pragnąć winien; gdyż wtedy stanowisko nasze na arenie między narodowej na zupełnie innem stanie gruncie.

Paryż, 31. 10. Wiadomość o wielkiem zwycięstwie konserwatystów powitana została tu z uczuciem ulgi i zadowolenia. Na ogół oceniają tu zwycięstwo konserwatystów jako porażkę gabinetu Herriota i przepowiadają w związku z tem również zmianę dotychczasowego kursu politycznego obecnego rządu. Cios i porażka angielskiej lewicy może wpłynąć przedewszystkiem teraz na powstrzymanie Herriota w jego zapędach co do przyznania różnych koncesji rządowi sowieckiemu i do zainicjowania akcji zwolenników Poincarego, skierowane przeciw obecnemu rządowi.

Najświeższe dane z wyborów stwierdzają, iż konserwatyści zdobyli 410 mandatów, zyskują 156 mandatów, liberałowie 39 mandatów, tracąc 112 i labouryści 152, tracąc 43.

Po wyborach angielskich. — Ostateczne wyniki.

Londyn, 31. 10. Definitywne rezultaty wyborów przedstawiają się w sposób następujący: Konserwatyści 415 (w grudniu 1923 — 257)

mandatów, liberałowie 44 (158), Labour Party 152 (192), inne partje i dzicy 4 (6) mandatów.

Podpisanie nowego traktatu handlowego z Francją.

Paryż, 30. 10. Wczoraj podpisali delegat polski Tennenbaum i delegat francuski Serruys tekst nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego. Delegacja polska opuściła Paryż dziś rano, aby tekst nowego traktatu przedłożyć natychmiast rządowi w Warszawie.

W porównaniu z Traktatem poprzednim poczyniła ustępstwa celne głównie dla win francuskich z szampanem włącznie. Zniżki postępują od 9 proc. do 10 proc. taryfy normalnej. Po-

przedni traktat przewidywał zniżkę 50 proc. Dla wyrobów przemysłu włóczanego i samochodowego nowy tiaktat przewiduje takie same ustępstwa, jak poprzedni.

W zamian zato uzyskaliśmy klauzulę największego uprzywilejowania dla serji produktów naszego przemysłu, co zabezpieczy nas przed możliwymi niespodziankami w obliczu zawarcia niebawem traktatu francusko-niemieckiego.

Obniżenie stopy procentowej w Austrii.

Wiedeń, 30-go października. — „National Bank“ austriacki obniża od 15-go listopada b. r. stopę procentową na 12 procent. (A u nas kiedy to nastąpi?)

Propaganda przeciwreligijna.

W Piotrogradzie na zgromadzeniu robotniczym Zinowjew Apfelbaum wygłosił dłuższe przemówienie z okazji zbliżającej się rocznicy przewrotu bolszewickiego. Między innymi nawoływał on do dalszej walki z religją i z wpływami duchowieństwa, wyrażając żal,

że jeszcze nie nadszedł czas, aby zaniknąć wszystkie świątynie. Propaganda religijna powinna być prowadzona bardziej umiejętnie i ostrożnie niż dotychczas, gdyż przy obecnym jej systemie wywołuje ona wzrost nastrojów religijnych wśród włościan.

Nowy gaz trujący.

Nowy Jork. Dzienniki donoszą, że w laboratorium „Standard Oil Company“ w Elisabeth, w stanie New Jersey, odkryto przypadkowo gaz o niezwykle zskodliwym działaniu na organizm ludzki. Odkrycia dokonano podczas doświadczeń, robionych w celu

wzmocnienia spirytusu. Dwóch robotników, którzy mimowoli wdychali ten gaz popadło w objęcie, 3 innych zmarło po dłuższych, strasznych cierpieniach, przyczem na tydzień przed śmiercią mieli hallucynacje, wreszcie kilku innych zakorowało niebezpiecznie.

Wiadomości z kraju i z miasta

Nowemiasto, dnia 3 listopada 1924 r.

Kalendarzyk, 3. listopada. Poniedziałek, Huberta b. 4. listopada. Wtorek, Karola b. Witalisa Wschód słońca g. 7 — 0 m. Zachód słońca g. 4 m. 27.

Śp. Siostra Lucja.

Śp. siostra Lucja Płatnicka urodziła się w Lipówcu pow. bydgoskim dnia 23. maja r. 18P3 — Wstąpiła do zgromadzenia siostr Miłosierdzia 1. maja r. 1913 była jako siostra czynna najpierw w Chełmie, następnie podczas wojny w Malborku w ambulansie przy rannych żołnierzach — przeniesiona stąd do Poznania zapadła na dysenterję — w czasie której do choroby dwukrotnie była operowana. Nie wyleczywszy się zupełnie z skutków tej choroby oddała się w dalszym ciągu swemu szczytnemu powołaniu. Przybywszy do Nowogomiasta do szpitala Powiatowego — aczkolwiek

w stanie już cierpiącym z zaparciem się siebie — całą duszą oddała się Ona — sama chora chorą i cierpiącym, by ich bóle i cierpienia swą ofiarną pracą i poświęceniem koić i leczyć. Aż do wyczerpania resztek sił nie ustała w swej zbożnej pracy. Dopiero gdy niszczycielska choroba zupełnie poderwała jej siły na łóżu boleści ze spokojem i anielską cichością, i poddaniem się zupełnie woli Bożej, gorąco wyczekiwała śmierci jako wybawicielki z ziemskich cierpień a sprawczyni wiekuiętego niczem niezamąconego szczęścia tym, którzy swe ziemskie życie sterali w służbie Boga i bliźniego. Błogie i spokojne zaśnięcie Jej na wieki daje jakoby ręką wiecznego spokoju i odpoczynek w zaziemskiej krainie, którym Bóg miłosierny obdarzył — Ją racyt. Pracowała w ukryciu i prawie niedostrzeżenie dla oka ludzkiego, ale owoc jej pracy to niezatarta wdzięczność całego szeregu chorych i cierpiących naszego powiatu i wielu innych miejscowości, gdzie pracowała, a Bóg miłosierny, który

